

Sygn. akt V KK 566/21

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 grudnia 2021 r.,
sprawy **K.S.**
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 9 marca 2020 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z 9 marca 2020 r., sygn. akt II K (...), K.S. został uznany za winnego popełnienia czynów:

- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1);
- z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k., za który została mu wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności (pkt 2).

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączono jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzono oskarżonemu karę łączną 2

lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3), jednocześnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekając o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K.D. kwoty 230 zł, a także rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt. 4 i 5).

Sąd Okręgowy w Z., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem z 11 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, a także o kosztach udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł jego obrońca, który podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutów apelacji obrońcy i zawartej w niej argumentacji odnośnie niezastosowania się przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy do zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Okręgowego w Z. zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt VII Ka (...) co do konieczności przeprowadzenia określonych czynności i dowodów w ramach ponownego postępowania pierwszoinstancyjnego, co w konsekwencji doprowadziło do arbitralnego, pozostającego w opozycji do funkcji gwarancyjnej postępowania odwoławczego, bezkrytycznego zaaprobowania ocen Sądu I instancji, wskutek czego naruszono w postępowaniu odwoławczym prawo skazanego do rzetelnej kontroli odwoławczej, stanowiącego istotną komponentę gwarantowanego skazanemu prawa do obrony;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy K.S. z dnia 22 czerwca 2020 r. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 9 marca 2020 r., sygn. akt II K [...], a dotyczących obrazu przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2

k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., co skutkowało pozbawieniem K.S. prawa do rzetelnego procesu.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z., do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Rejonowy w Z. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, że w kasacji można podnieść jedynie zarzuty wystąpienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k. lub rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotne znaczenie dla wydanego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Obrońca skazanego w wywiezionej kasacji nie wskazał uchybienia z art. 439 k.p.k., podnosząc rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k. Podniesienie tych zarzutów formalnie spełniło warunki wniesienia kasacji, jednak w rzeczywistości ich istotą jest doprowadzenie do ponownej, wręcz dublującej czynności Sądu odwoławczego, kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Wynika to z faktu, że wniesiona w sprawie apelacja, która została rozpoznana opierała się na tych samych motywach co obecnie kasacja. Taki sposób formułowania zarzutów kasacyjnych nie może być skuteczny, zwłaszcza w sytuacji, gdy w toku postępowania odwoławczego dokonano wszechstronnej, a przez to także rzetelnej kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika przecież, że nie tylko rozważono wszystkie zarzuty apelacyjne ale również przekonująco wyjaśniono dlaczego nie zasługiwały one na uwzględnienie. Z tej argumentacji jasno wynika, że podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. nie był zasadny, a to dlatego, że wytyczne co do zakresu czynności przy ponownym rozpoznaniu sprawy mają jedynie charakter kierunku, którym powinien zmierzać sąd rozpoznający sprawę *meriti*.

Udzielone w trybie art. 442 § 3 k.p.k. zalecenia sądu II instancji, który uchyla wyrok i przekazuje sprawę o ponownego rozpoznania, zawierają bowiem wskazówki i

polecenia o charakterze metodycznym, nakreślające sposób, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, po to aby finalnym jego skutkiem było orzeczenie wolne od wad prawnych i faktycznych, będące rezultatem prawidłowego i wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy.

W sytuacji stwierdzenia, że pozyskany na skutek powtórnie przedsięwziętych czynności, materiał dowodowy jest kompletny i wyjaśnia wszystkie okoliczności sprawy oraz pozwala na wydanie merytorycznej decyzji, zaniechanie pozostałych z zaleconych czynności, nie może prowadzić do jednoznacznego wniosku o naruszeniu przez sąd wspomnianej wyżej normy. Proces karny ma bowiem dynamiczny charakter, co oznacza, że jego aktualne realia na czas ponownego orzekania w pierwszej instancji mogą być odmienne od tych jakie występowały w chwili orzekania przez sąd odwoławczy. W związku z tym pewne wskazania sądu II instancji mogą tracić na swej aktualności bądź stawać się po prostu niemożliwe do przeprowadzenia. Nadto, co również należy podkreślić, wskazania prawne, o których mowa w art. 442 § 3 k.p.k. wiążą jedynie sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę; nie są one wiążące dla sądu odwoławczego, który rozpoznaje ponownie wniesiony w sprawie środek odwoławczy. Sąd II instancji może więc w pełni zaakceptować wsześniejsze zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego toku procesu, może też ich nie podzielić. Już z tego powodu podniesienie wspomnianego na wstępie zarzutu względem zaskarżonego wyroku nie może być skuteczne – zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. ma więc rację bytu jedynie w postępowaniu apelacyjnym i to pod warunkiem, że stanowisko po raz pierwszy wyrażone w instancji odwoławczej będzie w całości zaakceptowane w tej instancji w czasie ponownego rozpoznania sprawy, a także wtedy, gdy nie ulegną zmianie okoliczności, które legły u podstaw wyrażeniu stanowiska prawnego, względnie zapatrywania co do dalszych czynności, jakie należy w sprawie wykonać. Jak podkreślano w pisemnych motywach wyroku Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził wszystkie dowody, których przeprowadzenie było uzasadnione i osiągalne w czasie ponownego procedowania. Przeprowadzono badania biologiczne materiału zabezpieczonego w pojazdach z materiałem pobranym od K.S.. Biegli w dniu 30 grudnia 2019 r. wydali opinię, która stanowiła komponent materiału dowodowego, choć jej wyniki nie potwierdziły zgodności ze

śladami biologicznymi oskarżonego. Jak uzasadniono jednak, okoliczność ta – obecnie także eksponowana w uzasadnieniu kasacji – nie uwalniała oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucane mu czyny, zważywszy, że jak wynikało z materiału dowodowego, złodzieje dokonywali kradzieży z aut w rękawiczkach i kominiarkach (zeznania świadków N. i P.). W tej sytuacji nie dziwi więc, że badania biologiczne były korzystne z punktu widzenia oskarżonego, co jednak nie eliminuje wartości osobowych źródeł dowodowych potwierdzających jego sprawstwo.

Sąd odwoławczy stwierdził także, że zgodnie z zaleceniami, został przeprowadzony dowód z informacji Policji na okoliczność zdarzenia, w wyniku którego oskarżony najechał na znak drogowy. Sąd Rejonowy uzasadniał natomiast, że z pozyskanych w ten sposób informacji wynikało, że o ile wątpliwości nie budził fakt zdarzenia z 13 października 2014 r., o tyle twierdzenia oskarżonego co do pozostałych okoliczności i wydarzeń nie zostały w żaden sposób odnotowane i potwierdzone. W tym stanie rzeczy twierdzenie, że w nocy 24/25 listopada 2014 r. K.S. nie posiadał O., a w związku z tym nie mógł również dokonać kradzieży na szkodę D.C., nie polegają na prawdzie i stanowią wyłącznie element ewoluujących wyjaśnień tego oskarżonego (część 2.2 pkt 1.1.1.).

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd *meriti* nie miał również możliwości przeprowadzenia wszystkich zleconych czynności dowodowych, tak jak w przypadku przesłuchania świadków R.C. oraz D.K., skoro pomimo starań w tym zakresie nie ustalono ich miejsca zamieszkania. Nie było również potrzeby spełniania dalszych wytycznych skoro zebrany materiał dowodowy był wystarczający i dawał podstawy do wydania merytorycznej decyzji w zakresie winy i sprawstwa wymienionego. Odstąpienie zatem od wszystkich zleconych czynności nie stanowiło tym samym o zaniedbaniach Sądu I instancji, na co niezasadnie wskazuje obrońca. Nie wynika to nawet z negatywnego stosunku Sądu odwoławczego do ich przeprowadzenia w ogóle, ale po prostu ze zmiany wymowy materiału dowodowego po ponownym przeprowadzeniu rozprawy głównej w I instancji.

Taka ocena odnosi się również do odstąpienia od przesłuchania w obecności psychologa D.P. i M.N.. Wymienieni oświadczyli wprawdzie, że w czasie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym znajdowali się pod wpływem środków odurzających, niemniej okoliczność ta nie wynika z protokołów ich przesłuchania.

Przeciwnie, odnotowano w nich jednoznacznie, że takie okoliczności nie miały miejsca. Jak zauważył Sąd odwoławczy, nikt z przesłuchujących nie miał również zastrzeżeń do zachowania świadków, które mogłoby sugerować znajdowanie się przez nich pod wpływem alkoholu czy narkotyków. Zauważono natomiast, że tego rodzaju oświadczenia wygłoszone dopiero przed Sądem, mogły stanowić próbę zdyskredytowania pierwotnych relacji obciążających oskarżonego. W tym stanie rzeczy ponowne przesłuchiwanie świadków z udziałem biegłego psychologa było czynnością w sposób oczywisty niecelową i niemogącą przynieść spodziewanych efektów w sferze dowodowej. Wskazać należy, że przesłuchanie świadka z udziałem biegłego psychologa może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zachodzą wątpliwości co do jego stanu psychicznego, rozwoju umysłowego czy też zdolności do postrzegania lub odtwarzania (art. 192 § 2 k.p.k.). Oczywiście jest natomiast, że żadna z przesłanek z art. 192 § 2 k.p.k. nie zaktualizowała się w czasie ponownego rozpoznania sprawy. W zakresie wykorzystania protokołów zeznań świadków D.P. i M.N., obowiązkiem Sądu I instancji było rozstrzygnięcie, czy protokoły te obejmują zeznania złożone w warunkach art. 171 § 7 k.p.k. W sytuacji, kiedy okoliczności takiej sądy orzekające nie stwierdziły, nie było przeciwskażeń ani do wykorzystania wskazanych depozycji, ani też do ponownego przesłuchiwania w trybie art. 192 § 2 k.p.k. Zważyć należy, że skarżący nie wskazuje na tego rodzaju konkretne wątpliwości w związku z zeznaniami wymienionych świadków, co potwierdza bezzasadność jego twierdzeń w omawianym zakresie.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika, że sferą kontroli instancyjnej objęto ocenę poszczególnych dowodów, w tym przede wszystkim zeznania wspomnianych wyżej świadków, gdyż ich relacje stanowiły kluczowy dowód w sprawie, dostarczając informacji na temat uczestników, a także okoliczności kradzieży z włamaniem do samochodów. Jak akcentowano, relacje tych świadków były spójne i konsekwentne, nie było powodów aby odmówić im wiary, również dlatego, że nie mieli oni powodów by bezpodstawnie obciążyć K.S., choć odmiennie wywodzi w tej kwestii skarżący. Winę i sprawstwo oskarżonego uzupełniająco potwierdzały również zeznania R.C., D.K., K.D., a także częściowo K.J., która kategorycznie zaprzeczyła okolicznościom podawanym przez oskarżonego na co do jego alibi. Konfrontacja wskazanego materiału dowodowego

z wyjaśnieniami oskarżonego doprowadziła do wniosku, że są one wyłącznie przyjętą linią obrony, która nie może stanowić wartościowego budulca ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Odnosząc się natomiast do argumentów skarżącego podkreślić szczególnie należy, że postępowanie kasacyjne nie służy kontroli przeprowadzonej oceny poszczególnych dowodów ani ustaleń faktycznych, gdyż jest to po pierwsze domeną sądów apelacyjnych, po wtóre byłoby sprzeczne z istotą i celem tego postępowania, którym jest kontrola w zakresie istotnych i rzutujących na wydane orzeczenie naruszeń prawa (art. 523 § 1 k.p.k.). Sąd Najwyższy dokonuje wyłącznie kontroli prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, co wynika wprost z treści art. 519 k.p.k., nie zaś orzeczenia pierwszoinstancyjnego. W zakresie potrzeb przeprowadzania dowodów i tym samym trafności dokonanych ustaleń faktycznych, ostateczny obowiązek kontrolny spoczywa na Sądzie odwoławczym. W toku kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie nie stwierdził on błędów natury faktycznej ani prawnej wyroku Sądu Rejonowego. Nie dostrzegł również potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, zwłaszcza o oględziny i okazanie K.S. nagrania z monitoringu zainstalowanego na Urzędzie Pracy. Tego rodzaju zabieg byłby zbędny, skoro w świetle prawidłowych wywodów Sądu Rejonowego, złodzieje orientowali się, że na urzędzie znajdują się dwie kamery i dlatego włożyli przygotowane przez siebie wcześniej „przebranie” w celach uniemożliwiających ich identyfikację. Sugestie obrońcy o potrzebie porównania wizerunku skazanego z wizerunkiem sprawcy są więc w tych okolicznościach niecelowe.

Konkludując stwierdzić należy, że orzeczenie Sądu II instancji nie zawiera podniesionych w kasacji uchybień prawnych. Skarżący poza chęcią wywołania niejako „trzecionstancyjnej” kontroli wyroku Sądu Rejonowego, nie przedstawił przekonujących argumentów mogących świadczyć, że Sąd odwoławczy dokonał wadliwej kontroli instancyjnej. Wbrew twierdzeniom obrońcy żadnego zarzutu nie pominął, czego najlepszym wyrazem jest treść pisemnych motywów wyroku, z których wynika na jakiej podstawie i dlaczego nie uwzględniono zarzutów apelacyjnych.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji orzeczono jak w pkt. I postanowienia, a na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.